

CABAN, Nektar Szarego Życia

Tutaj spijam nektar
Szarego życia
Od A do Z wychowała mnie ulica
Mój sposób bycia
I moje zachowanie
Gwarantuje szacunek na wieki wieków, amen
Mam swoje zdanie na ważne tematy
Jak być charakterny uczyłem się od traty
Życie na raty – wiadomo, nie pasuje
Myślę że kapujesz
Wiem, że sam to czujesz
To szary świat, pełen bólu i cierpienia
Jak człowiek chce to przeważnie tego nie ma
I to nie ściema, albo masz albo nie masz
To od ciebie zależy, to ty w życiu wybierasz!
Teraz przy sterach, czy tylko stoisz z boku
Jaki będziesz za pół roku
Masa zmartwień na widoku
Chciałbyś w końcu spokój
Ale to nie takie proste
Wiem to, na własnej skórze odczuwam chłostę

Pamiętam czasy kiedy było bardzo grubo
Narkotyki mieszane z wodą
Ludzie to lubią szybka kasa kusi tak bardzo
więc mnie wciągnęła
bez pierd* bo to już zamknięty temat!